

Poznańskie zakłady produkcyjne przedterminowo wykonują plany I kwartału

W ślad za wiadomościami ze „Stomila”, Poznańskich Zakładów Wytwarzania Metalowych i Poznańskich Zakładów Naprawy Samochodów, które to zakłady wykonywały przedterminowo zadania I kwartału br., płyną meldunki z dalszych zakładów produkcyjnych.

W czwartek o g. 22 wykonano plan finansowy Zakładu Naprawy Taboru Kolejowego w Poznaniu. W zakładach tych celem dalszego usprawniania i podnoszenia produkcji robotnicy poprzez swe grupy związkowe podjęli długofalowe zobowiązania produkcyjne na II kwartał br. Jako pierwsza wystąpiła z nowymi zobowiązaniami grupa związkowa w dziale spawalniczym, postanawiając utrzymywać w pełni rytmiczność, aby nie zdarzały się wypadki niewykonania planów dekadowych.

Również w czwartek na trzeciej zmianie, kwartalny plan asortymentowy wykonała Poznańska Wytwórnia Papierosów.

Poza tym, o wykonaniu planu kwartalnego już w dniu 24 bm., zameldował Ośrodek Maszyn Drogowych Nr 2. (ms)

GŁOS WIELKOPOLSKI

Rok IX Wyd. A B

Poznań, sobota 28 III 1953 r.

Cena 20 gr

CZY
TEL
NIK

Nr 75 (2820)

W trosce o dobro ludzi pracy

Dekrety Rady Państwa „O ochronie interesów nabywców w obrocie handlowym” oraz „O wzmożeniu walki z produkcją złej jakości”

WARSZAWA (PAP)

W Dzienniku Ustaw Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej nr 16 z dnia 19 marca 1953 r. opublikowane zostały dwa ważne dekrety:

W trosce o ochronę interesów ludzi pracy, w celu dalszego ukrócenia przestępczej działalności wszelkiego rodzaju elementów spekulacyjnych, Rada Państwa uchwala dnia 4 marca br. dekret

„O ochronie interesów nabywców w obrocie handlowym”.

Dekret ten przewiduje za uprawianie spekulacji artykułami powszechnego użytku kary więzienia lub aresztu. W myśl dekretu surowym karom podlegają również ci, którzy w celach spekulacyjnych gromadzą i ukrywają towary wykupywane w przedsiębiorstwach handlu detalicznego.

W dalszej części dekretu

czytamy: „Kto przy sprzedaży towarów oszukuje nabywcę co do ilości, wagi lub miary, albo posługuje się przy sprzedaży fałszywą miarą lub wagą, podlega karze więzienia do lat 5 lub karze aresztu”. Dekret zmierza bowiem do zapewnienia ludziom pracy nabywania wszelkiego rodzaju artykułów po ustalonych i obowiązujących cenach chroniąc ich przed ewentualnymi próbami oszustwa ze strony nieuczciwych sprzedawców.

Dekret Rady Państwa „O ochronie interesów nabywców w obrocie handlowym”, będąc wyrazem najwyższych interesów klasy robotniczej — wszystkich ludzi pracy naszego kraju, jest równocześnie nowym ciosem zadającym tym wszystkim, którzy w okresie zespoleń, się sił całego społeczeństwa w walce o realizację zadań planu 6-letniego, usiłują w nieuczciwy sposób wzbogacić się drogą kradzieży lub fałszerstwa.

W tym samym numerze Dziennika Ustaw Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej opublikowany został dekret Rady Państwa z dnia 4 marca 1953 r. „O wzmożeniu walki z produkcją złej jakości”.

(Ciąg dalszy na str. 2)

Proces bandy szpiegów amerykańskich w Szczecinie

Jak już podawaliśmy, przed Rejonowym Sądem Wojskowym w Szczecinie toczy się proces bandy szpiegów amerykańskiego wywiadu. Na ławie oskarżonych zasiadli wytrawni agenci wywiadu przeszkoleni w amerykańskich szkołach szpiegowskich: Władysław Borski i Sergiusz Pirog vel Pletkiewicz oraz zwerbowani przez nich na terenie kraju do siatki szpiegowskiej Józef Puchalski, Jan Paszkiewicz, Wacław Woltmann i Michał Pirog.

Akt oskarżenia i złożone przez oskarżonych zeznania potwierdzają raz jeszcze, że imperializm amerykański realizując swe ludobójcze plany wywołania trzeciej wojny światowej nasila swą zbrodniczą działalność skierowaną przeciwko państwom obozu pokojowi, w tej liczbie przeciwko Polsce Ludowej.

Do tej niecznej roboty wywiad amerykański werbuje zbrodnicze elementy, szumowiny i kryminalistów. Spośród takich to właśnie wyrzutków społeczeństwa, elementów kryminalnych rekrutują się oskarżeni.

Główny na terenie kraju organizator tej bandy szpiegowskiej osk. Władysław Borski, syn funkcjonariusza policji sanacyjnej, kryminalista aresztowany za popełnienie szeregu przestępstw natury gospodarczej w czasie pełnienia służby wojskowej, zbiegł z aresztu w 1949 roku na teren Niemiec zachodnich, gdzie wciągnięty został do współpracy z wywiadem amerykańskim.

Jeszcze „bogatszą” przeszłość posiada za sobą drugi z oskarżonych Sergiusz Pirog, szpieg przeszkolony w ośrodku dyspozycyjnym wywiadu USA w Berlinie zachodnim. Sergiusz Pirog wstąpił w okresie okupacji w marcu 1944 r. na terenie Wileńszczyzny do hitlerowskiej organizacji tzw. pomocniczej formacji wojskowej. Obawiając się odpowiedzialności karnej za swą współpracę z okupantem hitlerowskim, po wyzwoleniu ukrywał się pod fałszywym nazwiskiem Pletkiewicza w woj. szczecińskim, skąd w sierpniu 1951 roku uciekł na teren Berlina zachodniego. Tam przystąpił do współpracy z wywiadem amerykańskim.

Jeden z najaktywniejszych członków bandy szpiegowskiej Józef Puchalski, syn 50-hektarowego kuliaka z Wileńszczyzny, w okresie okupacji hitlerowskiej wstąpił do Schutzpolizei — faszystowskiej policji niemieckiej, będąc jednocześnie członkiem wileńskiego AK. Latem 1942 roku Puchalski wraz z 200-osobowym oddziałem zandarmerii niemieckiej brał udział w likwidacji getta w mie-



Jego imieniem nazwano fabryki i ulice. O nim — o Karolu Świerczewskim śpiewa pieśń młodzieży. Na przykładach z jego życia dzieci w szkołach uczą się miłości Ojczyzny i ukochania sprawy walki o wyzwolenie proletariatu.

On jest przykładem i wzorem cnot żołnierskich naszego ludowego wojska. Dziś jego postać, jego nauki prowadzą naszych żołnierzy po drodze zdobywania coraz lepszego wykształcenia bojowego i politycznego. Dziś jest równie bliski i drogi narodowi jak wtedy, gdy przed niewiele laty wiodł żołnierzy do walki przeciw faszystom. Pamiętają go żołnierze brygad międzynarodowych z Hiszpanii i żołnierze odrodzonego Wojska Polskiego, których prowadził do szturmu na Budziszyn, Nysę, Drezno...

O męstwie i ludzkim sercu „człowieka, który się kulom nie kłaniał” krąży opowieści w hiszpańskich pueblis i w lepiankach robotniczych na przedmieściach Madrytu. Imię jego sławi legenda tam, w dalekiej słonecznej Hiszpanii, jeżdżąc dziś pod krwawymi rządami Franco i tu, w rozkwitającej jego ojczyźnie — Polsce Ludowej. W ojczyźnie, o której wyzwolenie bił się na frontach rewolu-

soby narodowości żydowskiej. Następnie brał udział w likwidacji getta w Druł. Ten hitlerowski bandyta w okresie od wiosny do jesieni 1943 roku trzykrotnie brał udział w zbrojnych akcjach hitlerowskiej policji przeciwko działającym na terenie powiatu brackawskiego oddziałom radzieckich partyzantów. Po wyzwoleniu w obojbie przed odpowiedzialnością Puchalski przybrał fałszywe nazwisko Sowiński i pod nazwiskiem tym służył w Wojsku Polskim.

(Ciąg dalszy na str. 3)

„Za naszą Wolność i Waszą” (W 6 rocznicę śmierci generała Karola Świerczewskiego)

cji przeciw interwentom zagrażającym młodej republice radzieckiej, o którą walczył w Hiszpanii, i o którą bił się nad Nysą — za którą zginął na drodze pod Baligrodem.

O nim, o generale Walterze — Świerczewskim piszą książki pisarze, o nim pisze poeta:

„Nie o każdym śpiewają pieśni,
lecz to imię opiewać będą,
ono potrafi się wnieść
ponad historie legendy.
Niech pomnikiem mu będzie
armia
i najwyższy komin przemysłu,
pieśni niech podejmie metalo-
wa tokarnia
i fale płynące Wisłą.”

Posłuchajcie, robotnicy, żołnierze,
co szumią wiślane fale
o Karolu Świerczewskim —
Walterze,
robotniku i generale.”

Syn robotniczej Warszawy — Karol Świerczewski wczesnie poznał gorzką prawdę ucisku klasowego i narodowego. Patrząc młodymi oczyma na wielki zryw rewolucyjny 1905 roku, widział pochody robotnicze i szarżę kozaków na bezbronną tłum. Swoją pogląd na świat kształtował w twardej walce robotników warszawskich przeciw rodzinnym wyzyskiwaczom i carskim ciemiężcom. Robotnicza Warszawa nauczyła go kochać sprawę ludu.

W serce i umysł młodego Karola głęboko zapadły rewolucyjne hasła SDKPiL, hasła międzynarodowej solidarności robotników i poczucie nierozdzielnej łączności walki proletariatu polskiego z proletariatem rosyjskim. Już jako kilkunastoletni młodzieniec wstępuje do kółek robotniczych, których celem jest walka z caratem o ludową, socjalistyczną Polskę. Droga, na którą wówczas wkroczył,

droga walki o prawa ludu, stała się drogą całego jego życia.

wielka Rewolucja Październikowa zastała młodego robotnika-metalowca na terenie Rosji. I on jak tysiące innych robotników polskich poszedł do szeregów Armii Czerwonej, aby własną pierśią bronić pierwszeństwa w świecie ojczyzny proletariatu, aby wyryć drogę do wolnej, Ludowej Polski. Ale wtedy droga do wyzwolenia Polski z jarzma burżuazji spletała się i długie lata minęły, nim warszawski robotnik z Woli znow zobaczył Wisłę.

Przyszli czas na naukę, na dogłębne zrozumienie tego, co już przedtem przeczuł i pokochał młodzieńczym sercem. Skierowany przez dowództwo Armii Czerwonej na Akademię Wojskową Karol Świerczewski zdobywał wiedzę marksistowsko-leninowską, uczył się jak walczyć i zwyciężać wrogów ludu, ciemiężców i wyzyskiwaczy groźących proletariatu, wolnym narodom radzieckim i narodom walczącym o wolność.

Kiedy w roku 1936 faszystom zagroził młodej republice hiszpańskiej, Karol Świerczewski pod imieniem generała Waltera stanął w szeregach jej obrońców. Lud hiszpański pamięta i czci dowódcę pierwszej dywizji międzynarodowej, bohatera znad Ebro i spod Madrytu. Pod jego dowództwem żołnierze dywizji gromili faszystów, z nim razem szli do szturmu na twierdzę Bel Chite. Szczególnie bliski i drogi był generał Walter żołnierzom polskiej brygady im. Jarosława Dąbrowskiego. Wraz z nim walczyli oni „za naszą i Waszą wolność”, bronili Polski, bro-

Podziękowanie

KC Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego
Rady Ministrów ZSRR
i Prezydium Rady Najwyższej ZSRR
za kondolencje
z powodu zgonu Józefa Stalina

Agencja TASS ogłasza następujący komunikat Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, Rady Ministrów ZSRR i Prezydium Rady Najwyższej ZSRR:

W związku z ciężką stratą, jaką spotkała naród radziecki — zgonem Przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR i Sekretarza Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego Józefa Wissarionowicza Stalina — do Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, Rady Ministrów ZSRR i Prezydium Rady Najwyższej ZSRR wpłynęło przeszło 200 000 depesz z wyrazami współczucia od szefów i rządów państw obcych, od radzieckich i zagranicznych organizacji państwowych, partyjnych i społecznych, od zebrań i zespołów pracowniczych i od poszczególnych osób.

Komitet Centralny Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, Rada Ministrów ZSRR i Prezydium Rady Najwyższej ZSRR gorąco dziękują za otrzymane i napływające w dalszym ciągu kondolencje z powodu zgonu Wielkiego Wodza narodu radzieckiego, Przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR, Sekretarza Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego — Józefa Wissarionowicza Stalina.

*

Agencja TASS podaje następujący komunikat Rady Ministrów Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich:

Rząd Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich gorąco dziękuję rządowi, organizacjom oraz działaczom państwowym i społecznym, którzy złożyli kondolencje z powodu ciężkiej straty, jaką poniosło państwo radzieckie — zgonu Przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR Generalissimusa Józefa Wissarionowicza Stalina.

Depesza Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego do Palmiro Togliatti'ego

MOSKWA (PAP)

Jak donosi Agencja TASS, Komitet Centralny Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego przesłał Palmiro Togliattiemu depeszę gratulacyjną następującej treści:

Do Towarzysza Palmiro Togliatti'ego
RZYM.

W 60 rocznicę Waszych urodzin, Komitet Centralny Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego przesyła Wam — bojowemu przywódcy sławnej Komunistycznej

Partii Włoch — swe serdeczne, braterskie pozdrowienia. Pozdrawiamy w osobie Waszej wybitnego działacza międzynarodowego ruchu komunistycznego, doświadczonego wodza włoskiego ludu pracującego w jego walce o sprawę pokoju i niezawisłości narodowej o sprawę demokracji i socjalizmu.

Zyczymy Wam, drogi Towarzyszu Togliatti, zdrowia i długich lat życia dla szczęścia robotników i chłopów Włoch, dla dobra całej postępowej ludzkości!

Komitet Centralny Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego

Przeciwko agresji

kuomintangowców

Skarga Burmy w ONZ

LONDYN (PAP)

Jak donosi z Rangun Agencja Reutersa, Burma wystosowała do ONZ skargę z powodu agresji dokonanej przeciwko temu krajowi przez Kuomintang. Minister spraw zagranicznych Burmy zażądał umieszczenia tej sprawy na porządku dziennym bieżącej sesji Zgromadzenia Ogólnego. Jak wiadomo, na terytorium Burmy czynne są niedobitki rozgromionych band czangkaiskich.

Premier Mayer i trzech ministrowie francuscy w USA

NOWY JORK (PAP)

W środę po południu przybyli tu samolotem premier francuski Rene Mayer oraz minister spraw zagranicznych Bidault, minister finansów Bourges — Manoury i minister dla spraw Indochin Letourneau, po czym udali się do Waszyngtonu.

Wyszkoleni i opłacani przez wywiad amerykański zdrajcy narodu prowadzili działalność szpiegowsko-dywersyjną skierowaną przeciwko Polsce Ludowej

Proces bandy szpiegów w Szczecinie

(Dokończenie ze str. 1)

Zbrodnicze instynkty tego bandyty ujawniły się jeszcze raz, gdy wyjeżdżając z obozu w odwiedziny do swych krewnych w Zamościu dokonał w czasie tego „wyjazdu” napadu na leśniczkę na Zamojszczyźnie, gdzie zrabował 100 tys. złotych.

Spośród podobnych wyrzutków społeczeństwa rekrutowali się pozostali współoskarżeni — członkowie bandy szpiegowskiej.

Działalność bandy szpiegowskiej, a jednocześnie kulisy wymierzonej przeciwko Polsce Ludowej działalności wywiadu amerykańskiego naświetlił w swych zeznaniach złożonych przed sądem osk. Borski.

W sierpniu 1949 roku Borski po ucieczce z aresztu w Uście przekroczył nielegalnie granicę i dostał się do obozu w Niemczech zachodnich, który prowadził placówka wywiadu amerykańskiego pod szyldem „IRO” tj. organizacji pomocy dla uchodźców.

W lutym 1950 roku Borskiego skontaktowano z oficerem wywiadu amerykańskiego „Urbanem”, który przyjął go oficjalnie na służbę wywiadu i polecił mu przygotować się do wyjazdu do kraju z zadaniem zmontowania siatki szpiegowskiej. W tym czasie Borskiemu wynagrodzenie w wysokości 450 marek.

W celu przygotowania Borskiego do roboty szpiegowskiej w kraju, skierowano go na specjalny kurs w Monachium, który prowadzili funkcjonariusze wywiadu amerykańskiego.

W połowie sierpnia 1950 roku Borski przerzucony został przez granicę do kraju otrzymawszy od „Urbana” fałszywe dokumenty oraz większą sumę dolarów amerykańskich i innych walut — z zadaniem zorganizowania siatki szpiegowskiej na terenie szeregu województw. Wywiad amerykański zwrócił szczególną uwagę Borskiego na zorganizowanie siatki szpiegowskiej na terenie woj. szczecińskiego.

Borskiemu zlecono także wyszukiwanie w kraju dogodnego miejsca dla dokonywania z samolotu amerykańskiego zrzutów aparatów radiowych nadawczo — odbiorczych i innych środków technicznych dla uprawiania działalności szpiegowsko-dywersyjnej.

Pierwszym, którego zwerbowałem po powrocie do kraju do współpracy na rzecz wy-

wiadu USA — zeznał osk. Borski — był mój szwagier Wacław Woltman, pracownik MRN w Szczecinie. Zleciłem mu zbieranie informacji o ruchu transportów kolejowych oraz informacji z dziedziny gospodarczej i wojskowej.

Woltman otrzymał od Borskiego 10 tys. złotych.

Borski pouczył jednocześnie Woltmana jak ma się posługiwać atramentem sympatycznym, polecając mu przesyłanie informacji szpiegowskich listownie do ośrodka wywiadowczego w Monachium.

Dalszych agentów do montowanej przez siebie siatki szpiegowskiej zwerbował Borski spośród ukrywających się przed władzami bezpieczeństwa członków bandy terrorystyczno-rabunkowej. Jednym z nich — Władysławowi Biernackiemu zlecił on „rozpracowanie” organów MO” oraz sporządzenie schematu odcinków pogranicznych.

Za robotę szpiegowską Biernacki otrzymał zaliczkowo 15 tys. złotych, stałe wynagrodzenie miesięczne Borski wypłacał Biernackiemu w dolarach.

Drugiego zwerbowanego przez siebie agenta Jana Krechę zaangażował Borski w celu skierowania go na przeszkolenie przez wywiad amerykański na łącznika pomiędzy ośrodkiem wywiadowczym w Monachium a siatką szpiegowską w kraju.

27 sierpnia 1950 roku osk. Borski wraz z Krechą i swoją narzeczoną Urbaną przekroczyli nielegalnie granicę, udając się do ośrodka wywiadowczego w Monachium. Tu — po złożeniu „Urbaną” sprawozdania ze swej działalności szpiegowskiej i po przekazaniu szeregu informacji i materiałów wywiadowczych — Borski został skierowany na powtórne przeszkolenie do szkoły amerykańskiego wywiadu. Na szkolenie skierowany został również Jan Krecha.

Aby przejść kurs radiotechniczny — zeznał osk. Borski — zostałem przewieziony do

miejsowości Bad-Voerschoten pod Monachium. Oficerowie amerykańscy codziennie odwodzili mnie samochodem na lotnisko, gdzie stacjonowała amerykańska wojskowa jednostka samochodowa. W hangarze lotniczym odbywało się szkolenie, które prowadzili oficerowie amerykańskiego wywiadu. Część z nich nosiła pseudonimy: „Dewiz”, „Stan”, „Bob”, „Ladi” itp. W szkole tej prowadzono wykłady z zakresu radiotechniki, skoków spadochronowych, posługiwania się bronią i fotografowania obiektów.

Po ukończeniu 7-miesięcznej szkoły szpiegowsko — dywersyjnej Borski latem 1952 roku otrzymał od oficerów wywiadu amerykańskiego polecenie wyjazdu do Polski w celu kontynuowania roboty szpiegowskiej. Wywiad amerykański polecił Borskiemu przewiezienie radiostacji oraz przeprowadzenie przez granicę agenta wywiadu Sergiusza Piroga — Pietkiewicza.

Po przyjeździe do kraju osk. Borski poznał za pośrednictwem Piroga — Pietkiewicza niejakiego Antoniego Obozona, którego zaczął szkolić na radiotechnikę. Od Wacława Woltmana uzyskał on szereg informacji szpiegowskich oraz nie wypełnione legitymacje Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego w Szczecinie. Borski porozumiał się też z Pirogiem — Pietkiewiczem polecając mu zebranie informacji o komisarzariatach MO w Warszawie, które to polecenie Pirog przekazał swemu bratu Michałowi.

Zarówno Borski jak i Pirog — Pietkiewicz w zeznaniach swych szeroko ujawnili cały mechanizm amerykańskiego wywiadu, który w obozach „IRO” werbował zdrajców do pracy szpiegowskiej. Borski podkreślił w swych zeznaniach, że przebywający w obozach „IRO” w Niemczech zachodnich mieli niezwykle ciężkie warunki życia, nie otrzymywali ani dostatecznej ilości żywności, ani odzieży. „Toteż jedni decydowali się wstąpić na drogę wywiadu — mówił oskar-

żony — inni wstępowali na drogę rabunku.

Wydała mi się, że Amerykanie celowo stwarzali tak ciężkie warunki w obozach, aby tym łatwiej pchnąć ludzi na drogę przestępstwa i zdrady. Co miesiąc Niemcy przyjeżdżali pracownicy CIO — amerykańskiego wywiadu, werbując ludzi na szpiegów.

W obozie otrzymał on podobnie jak wszyscy inni uciekinierzy wezwanie do biura amerykańskiego. Pracownik ośrodka dyspozycyjnego wywiadu amerykańskiego „Julian” wypyttywał Piroga o powody ucieczki z Polski, o zamiary na przyszłość, wreszcie zaproponował mu pracę w wywiadzie amerykańskim.

Podczas następnego spotkania z „Julianem”, tym razem przy wodce — opowiada Pirog — Pietkiewicz — „Julian” otwarcie powiedział mi, żebym powrócił do Polski i zorganizował tam siatkę szpiegowską.

Po przejściu przeszkolenia szpiegowskiego Pirog — Pietkiewicz zaopatrzony w pieniądze w walucie polskiej i niemieckiej oraz w 10 zegarków „Doxa”, przerzucony został przez granicę z zadaniem zbierania informacji szpiegowskich z terenu portu szczecińskiego. W Szczecinie Pirog zwerbował do roboty szpiegowskiej Jana Paszkiewicza, znanego mu uprzednio pracownika firmy „Polcarg” oraz Józefa Puchalskiego byłego hitlerowskiego go schutzmannu, ukrywającego się pod nazwiskiem Sowińskiego.

Wiadomości szpiegowskie Pirog — Pietkiewicz przekazywał do amerykańskiego ośrodka wywiadowczego w Niemczech zachodnich pisząc sympatycznym atramentem. Obok tej formy przesyłania sprawozdań szpiegowskich Pirog posługiwał się również skrynkami przedmiotowymi, o których rozmieszczeniu powiadomiony był amerykański ośrodek szpiegowski.

W maju 1952 r. Pirog — Pietkiewicz udał się po raz drugi do Berlina zachodniego, gdzie spotkał się z funkcjonariuszem wywiadu ame-

rykańskiego „Paulem”. Po otrzymaniu nowych instrukcji szpiegowskich osk. Pirog zostaje powtórnie przerzucony do kraju łącznie ze współoskarżonym Borskim.

Na podstawie otrzymanych informacji szpiegowskich oskarżony Pirog — Pietkiewicz, ukrywając się od grudnia 1951 roku do maja 1952 r. u brata swego Michała Piroga w Witaszewie Górnym, sporządzał raporty, które przesyłał do ośrodka wywiadu amerykańskiego w Berlinie zachodnim.

Pozostali członkowie zorganizowanej przez Władysława Borskiego i Piroga — Pietkiewicza bandy szpiegowskiej, przysięgając się do swej zbrodniczej działalności i potwierdzając dotyczące ich przestępstw zeznania współoskarżonych, naświetlili metody werbowania szpiegów przez agentów wywiadu amerykańskiego.

Józef Puchalski vel Sowiński przysięgając się do swej haniebnej przeszłości okupacyjnej tłumaczy swą służbę w schutzpolizei, udział w masowych mordach, jak również w akcjach hitlerowców przeciwko partyzantom radzieckiej, poleceniem dowództwa wileńskiego AK, które skierowało go do faszystowskiej schutzpolizei. Jego bandycki cynizm występuje jaskrawo, gdy opowiada sądowi o zamordowaniu przez siebie 4 osób, narodowości żydowskiej w miejscowości Drui na wileńszczyźnie.

Puchalski stwierdza, że udział w informacji dotyczących transportu kolejowego i obiektów wojskowych. Za szpiegowską robotę otrzymywał on od Piroga — Pietkiewicza 1000 zł miesięcznie.

Następny z oskarżonych — Jan Paszkiewicz był pracownikiem „Polcarga” w Szczecinie, zwerbowany do roboty szpiegowskiej przez Piroga — Pietkiewicza przysięgając, że zdobyte w czasie obserwacji w porcie, na podstawie frachtów oraz wyciągnięte z rozmów z przygodnie poznanymi ludźmi materiały szpiegowskie przekazywał Sergiuszowi Pirogowi podczas spotkań w mie-

ście ustnie, lub też za pomocą specjalnie założonej niedaleko Szczecina skrzynki, kontaktowej. Na wypadek „urwania się” tej formy kontaktów Paszkiewicz otrzymał od Piroga adres ośrodka wywiadu amerykańskiego w Niemczech zachodnich, na który miał przekazywać informacje szpiegowskie za pomocą listów pisanych sympatycznym atramentem. Za swą robotę szpiegowską osk. Paszkiewicz otrzymał w sumie 8 tys. zł. Na pytanie sądu czy Paszkiewicz zdawał sobie sprawę, skąd pochodziły te pieniądze i jakim celem miały służyć, oskarżony odpowiedział: „Zdawałem sobie sprawę, że pieniądze które otrzymywałem pochodziły ze stumilionowego funduszu przeznaczonego przez rząd amerykański na sabotaż i dywersję i służącego rozpętanu trzeciej wojny światowej”.

Osk. Wacław Woltman, były pracownik MRN w Szczecinie, przysięgając się do winy potwierdził całkowicie zeznania współoskarżonego Borskiego, któremu dostarczał materiałów szpiegowskich, otrzymując za nie wynagrodzenie pieniężne.

Ostatni z oskarżonych Michał Pirog, który wraz ze swym bratem Sergiuszem oraz Władysławem Borskim zatrzymany został przy próbie nielegalnego przekroczenia granicy, usiłował tłumaczyć swą działalność szpiegowską pragnieniem zasłużenia się wobec brata, by ten ułatwił mu przedostanie się do Niemiec zachodnich. Twierdzi on, że chciał uciec zagranicę, obawiając się odpowiedzialności za szerzenie wroglej, antypokojujowej propagandy. Pirog przysięgając, iż dostarczył bratu materiałów szpiegowskich z terenu Warszawy i Wrocławia.

Po przesłuchaniu oskarżonych przewodniczący sądu zarządził tajność rozprawy.

„Za naszą Wolność i Waszą”

(Dokończenie ze str. 1)

pędzić z Polski okupantów hitlerowskich, oswobodzić Ojczyznę z jarzma niewoli. Żołnierze podziwiają i kochają swego dowódcę, który umie trafić do żołnierskich serc, umie zapalić ich do wysiłku i bohaterstwa. I w obozie szkoleniowym, i na pierwszej linii frontu pod Budziszynem, generał Świerczewski jest taki sam: spokojny, oporny, wiodący pewnie żołnierzy do zwycięstwa.

Dawno już zamilkły strzały wojenne. Ale dla generała Karola Świerczewskiego, Wiceministra Obrony Narodowej odrodzonej Ojczyzny, wojna nie była zakończona. Wciąż jeszcze po lasach snuły się niedobitki band faszystowskich, grożących spokojnej ludności mordem i pożogą. I oto, 28 marca 1947 roku rozeszła się po kraju żałobna wieść: generał Karol Świerczewski zginął od kuli faszystowskiego bandyty z UPA na drodze pod Baligrodem w czasie inspekcji jednostek wojskowych.

Bohaterska śmierć, tak samo jak bohaterskie życie — żołnierza — rewolucjonisty owołała postać generała aureolą legendy. Walter Świerczewski staje w oczach narodu wśród największych postaci naszej historii. Imię jego jest i pozostanie wezwaniem dla całego naszego narodu, dla naszego Ludowego Wojska, do wzmożenia wysiłków do nowych osiągnięć w imię umocnienia naszej niepodległości i bezpieczeństwa, w imię potęgowania sił światowego obozu pokoju.

T. D.

SL.

W obronie interesów mas pracujących

Zagadnienie walki ze złą produkcją, z wszelkimi przejawami brakorobstwa, zostało już w roku ubiegłym bardzo zdecydowanie postawione na naradzie aktywu PZPR w Warszawie. „Walka o poprawę jakości produkcji — powiedział wówczas sekretarz KC PZPR Franciszek Mazur — winna stać się centralnym zagadnieniem w całym naszym przemyśle. Nie powinniśmy tolerować brakorobstwa i niskich jakości produkcji przemysłu socjalistycznego...”. „Nasi konsumenci mają słuszne wymagania i słuszne pretensje w stosunku do wielu gałęzi przemysłu lekkiego. Powstrzymajmy, jak poważny jest odsetek braków produkcji naszego przemysłu konfekcyjnego czy przemysłu obuwia gumowego. Niektóre fabryki tych gałęzi przemysłu po prostu marnują wysoko jakościowe materiały”.

Dowodem tego, jak dalece sprawa walki z brakorobstwem jest nadal ważna i aktualna i jak wielką wagę przywiązuje do niej nasz Rząd i Partia — jest dekret, ogłoszony właśnie w Dzienniku Ustaw (nr 16) o wzmożeniu walki z produkcją złej jakości.

Stojąc na stanowisku, że świadome wprowadzanie do obrotu, zbywanie lub oddawanie do użytku wyrobów przemysłowych złej jakości stanowi przestępstwo, które dla interesów gospodarczych i społecznych Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej jest w skutkach równie niebezpieczne, jak szkodnictwo gospodarcze i w celu ochrony interesów gospodarki narodowej i mas pracujących oraz wzmożenia walki z produkcją złej jakości, dekret ustala wysokie kary więzienia i aresztu dla sprawców tego rodzaju przestępstw. W szczególności art. 1 dekretu głosi: „Kto, będąc kierownikiem zakładu produkcyjnego lub odpowiedzialnym za dział produkcji albo za kontrolę

techniczną produkcji, wprowadza, zbywa do obrotu albo przeznacza do użytku lub zbytu wyroby przemysłowe, których jakość jest oczywiście gorsza od jakości ustalonej dla takich wyrobów przez właściwe organa, albo które oczywiście nie nadają się do użytku, dla jakiego są przeznaczone — podlega karze więzienia do lat 5 lub karze aresztu.”

Jeśli szkoda wyrządzona interesom obronnym państwa lub interesom w dziedzinie obrotu zagranicznego jest wielka, jej sprawca podlega karze więzienia od lat 2 do 10.

Te postanowienia prawne, a w szczególności znaczne zaostrzenie odpowiedzialności karnej w stosunku do brakorobów lub tych, którzy brakorobstwo tolerują, przyjęte zostaną przez społeczeństwo z pełnym zrozumieniem, są one bowiem podyktowane koniecznością ochrony majątku narodowego i interesów osobistych każdego obywatela.

Obok dekretu o wzmożeniu walki z produkcją złej jakości opublikowany został także dekret z dnia 4 marca br. o ochronie interesów nabywców w obrocie handlowym. Objęte są nim sprawy spekulacji, oszustwa na wadze i miarze, oszustwa na jakości towaru, a wreszcie — pobieranie nadmiernej zapłaty za usługi lub odmowę świadczeń, do których jest obowiązany...

Dekret ustala, że pod pojęcie spekulacji podpada wykupywanie towarów w przedsiębiorstwach lub innych miejscach handlu detalicznego, w celu dalszej ich odprzedaży z zyskiem, ukrywanie i gromadzenie w tym celu towarów powszechnego użytku w jawnie nadmiernej ilości, pobieranie w przedsiębiorstwie za towar ceny przysparzającej nadmierny zysk w przypadku, gdy nie ma ustalonej ceny obowiązującej.

Dekret przewiduje w stosunku do spekulantów karę aresztu lub karę więzienia do lat 5 i karę grzywny. W wypadku recydywy, dekret przewiduje kary od 2 do 10 lat więzienia i karę grzywny.

Oszustwo na wadze lub miarze, jak również oszustwo na jakości towaru — sprzedaż towaru gatunku wyższego po cenie towaru gatunku niższego, podlega karze więzienia do lat 5 lub karze aresztu. Również ten, kto narusza przepisy o obrocie handlowym, przysparzając szkodę nabywcom, podlega w myśl dekretu karze aresztu do 1 roku lub karze grzywny do 5000 złotych.

Powyższe sankcje karne stosuje się zarówno do pracowników handlu uspołecznionego — sprawców tych przestępstw, jak i do osób prowadzących prywatne przedsiębiorstwa. W stosunku do tych ostatnich sąd może ponadto orzec dodatkowe kary, a mianowicie: konfiskatę towarów, których przestępstwo dotyczy, konfiskatę urządzeń przedsiębiorstwa, stanowiących własność sprawcy, zamknięcie przedsiębiorstwa oraz pozbawienie uprawnień handlowych i przemysłowych, pozbawienie prawa do zajmowania lokalu użytkowego.

Postanowienia obu dekretów stwarzają skuteczny oręż w walce o ochronę najżywniejszych interesów społeczeństwa przed brakorobami i przed przestępczą działalnością wszelkiego rodzaju złodziei, oszustów i spekulantów. Stojąc na straży interesów szerokich mas pracujących państwo ludowe nie może tolerować i nie będzie tolerować wszelkiego rodzaju czynów, godzących w te interesy, nie będzie pociągał świadomych brakorobów i złodziei grozą publicznego.

Przypominamy o podatku gruntowym

13 chłopów z gromady Bierzgin pow. Września nie zapłaciło jeszcze pierwszej raty podatku gruntowego za rok bieżący, a nawet zalega z wpłatami na 1952 r. Należą do nich: W. Czerniak, W. Glapiak, E. Graczyk, W. Kosmala, J. Siaby, W. Sawiński, B. Suchorski, G. Czajka, H. Przybylski, J. Kurpiak, J. Rybacki, M. Krysiak oraz P. Gumieny. Przykładem dla tych chłopów może być soltys gromady — Budziński, który terminowo wywiązuje się ze swych obowiązków.

W związku z tym, że niektórzy chłopci gminy Września — Południe nie placą regularnie podatku gruntowego, wysłano tam zespoły uświadamiające, złożone z pracowników Prezydium GRN, Banku Rolnego oraz ZMP-owców Liceum Ogólnokształcącego z Wiśni.

Również w niektórych gminach powiatu krotoszyńskiego słabo przebiega spłata podatku gruntowego, m. in. w Dobrzycu, Koźminie, Krotoszynie i Rozdrażewie.

(Na podstawie korespondencji L. Gęszczyka i J. Waszaka opracował WM)

Z Wielkopolski

W powiecie kościańskim pracuje 40 zespołów czytelnictwa skupiających byłych analfabetów. Liczą one 520 uczestników. Kursy dla wtórnych analfabetów ukończyło około 2000 osób. (ten)

Pod hasłem „Wies miastu — miasto wsi” Gminie Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” urządzają w Wolsztynie w dniach 26 i 27 bm. wielki jarmark wiosenny. Stoiska zaopatrzone będą w maszyny rolnicze, meble, artykuły gospodarstwa domowego, ubrania, obuwie, materiały budowlane, książki i artykuły papirnicze.

Stoiska skupować będą po cenach wolnorynkowych drób, jaja, masło, ser, makulaturę, szmaty i złom, a także pierze i skóry surowe. Na jarmarku odbywać się będzie skup i sprzedaż mięsa z uboju gospodarczego. Na miejscu chłopci będą mogli kontraktować trzodę chlewną.



CAF — fot. Pienkowski

Osadnicy z woj. łódzkiego Leonard i Regina Klimczakowie osiedlili się w woj. wrocławskim, wstępując jednocześnie do Spółdzielni Produkcyjnej w Dziwiszowie.

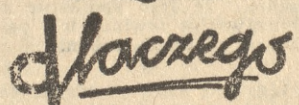
Na zdjęciu: spółdzielca Leonard Klimczak z żoną pobierającą z magazynu ziarno na siew.

Fabryka Maszyn Młyńskich w Ostrowie ma własnych wynalazców

W pierwszych tygodniach czwartego roku planu 6-let-

Miasto Żnin wykonało plan kontraktacji buraka cukrowego

Miasto Żnin wykonało plan kontraktacji buraka cukrowego w 101 procentach. Gromada Południowa, gmina Janowice wykonała plan w 132 procentach; z nadwyżką wykonały również swój plan gromady: Świątkowo, Kołdrab i Wybranowo. (Kc)



...kino objazdowe z Poznania zapomina zupełnie o odwiedzaniu spółdzielni produkcyjnych w pow. wolsztyńskim? W Borkach jeszcze nie widzieliśmy kina objazdowego, a w Ruchocicach nie było go już od trzech lat. (kh)

nego założyciela Fabryki Maszyn Młyńskich w Ostrowie Wlkp. zaczęło zagrażać niewykonanie planu. Rozpoczęły się dyskusje, które przekształciły się w krytykę i samokrytykę. Trzeba było na najważniejszym dziale produkcji zakładów — w stolarni — wiele zmienić.

Od tego czasu inicjatywę przejęli ludzie pełni twórczego zapału. Do takich ludzi należy Roman Adamiak, kilkakrotnie przodownik pracy i racjonalizator działu stolarni, który od przeszło roku walczył o wprowadzenie nowego systemu pracy w dziale stolarni, o przejście z pojedynczej produkcji — na seryjną, w czym sekundował mu dzielnie technik normowania Mieczysław Lebiak. Należy również do nich nowomianowany dyrektor fabryki Henryk Bak, oraz liczne grono aktywistów.

Zreorganizowano Komisję Wynalazczości, która teraz zaczęła działać sprawnie. Każdy wniosek racjonaliza-

Koła miczurinowskie w pow. krotoszyńskim

Z inicjatywy Referatu U-powszechnienia Wiedzy Rolniczej przy Prezydium PRN w Krotoszynie zorganizowano m. in. 22 poletka doświadczalne kukurydzy, 20 poletków soi, 10 poletków łubinu białego, 5 poletków dyni oleistej, 3 poletka sioneczniaka. Założycielami poletków doświadczalnych są indywidualnie gospodarujący chłopci, którzy biorą udział w ruchu miczurinowskim.

Dobre wyniki w laboratorium koła miczurinowskiego uzyskują Borzęciczki, które za uzyskane wyniki otrzymały nagrody. Ostatnio powstały koła miczurinowskie

w Osuszy i Krotoszynie. Do przodujących kół należą: Borzęciczki, Pogorzalki, Waleńskich i Wyrębin. (fk)

Młodzież o sobie

Życie świetlicowe w Technikum Handlowym w Krotoszynie rozwija się pomyślnie. Szczególnym powodzeniem cieszy się zespół taneczny, który obecnie wyjeżdża na okręgowe eliminacje do Ostrowa. Na dobrym poziomie są także zespoły: recytatorski i tercet żeński.

ZMP przy Technikum Leśnym w Rogoźniku poprzez swoich aktywistów: Bolesława Nowaczka i Mariana Moręca otacza opieką od września ub. roku drużyn harcerskie w Dąbrówce Wlkp. i gromadzie Rogoźnic. Opieka ta wyraża się w pomocy w zakładaniu kółek samokształceniowych, w przygotowaniu harcerzy do zdobywania norm na odznakę BSPO (w minionym sezonie uzyskała 54 odznaki) oraz w organizowaniu pogadanek na aktualne tematy polityczne.

Mieczysław Maliczak korespondent „Głosu”

„Z muzyką i pieśnią do mas” — to myśl przewodnia imprezy jaką był ostatnio koncert w wykonaniu młodzieży Państwowego Ogniska Muzycznego w Kole.

Koncert wypadł bardzo dobrze, przy wypełnionej po brzegi publiczności sali Liceum „Oświata”. Świadczył on o rzetelnej pracy kierownika Państw. Ogniska Muzycznego prof. Jana Millera, który prowadził klasę fortepianową oraz profesorów: Eugeniusza Raka (chór i klasa instrumentów dętych), Piotra Wiktorowskiego (klasa skrzypiec), Wacława Wierzbickiego (orkiestra mandolinistów).

Z dumą i radością patrzyli rodzice na swoje dzieci, na radosne ich dzieciństwo, jakie stworzyli im Ojczyzna Ludowa, dzięki której mogą się kształcić i rozwijać swój talent muzyczny.

Leszek Głowiński korespondent „Głosu”

Odpowiadamy Czytelnikom

W. Iwański, Gostatowo. — Poruszony problem jest słuszny, ale potraktowany zbyt ogólnikowo, wobec czego interweniować nie możemy. (528)

T. Świecik, Trzebiatka. Sklep CZPM przy ul. Szkolnej 5 posiada obecnie noże ogrodnicze tzw. sierpaki w cenie 20,80 zł za sztukę.

F. Sypniewski, Rudziszewo. — Należne pieniądze cukrownia Gniezno przesłała na adres Pana przekazem pocztowym w dniu 17 bm. (807)

H. Gortyński, Siedlec. Okręgowy Zarząd Kin w Poznaniu polecił kierownikowi kina w Siedlecu szerzej reklamować wchodzące na ekran filmy i ogłaszać godziny seansów. (491)

S. Moryson, Miejska Górka. Prezydium MRN nie zamierzało przeprowadzać eksmisji obywateli M. Słachetkowskiej, lecz proponowało jej mieszkanie zastępcze. Opiekę i utrzymanie znajdujących się w specjalnych zakładach prowadzonych na koszt państwa. (443)

Interwencje skuteczne

Miejscowość Chorzeń została 1 bm. włączona do obszaru pocztowego Urzędu Pocztowo-Telekomunikacyjnego w Wolsztynie i jest obsługiwana przez listonosza wiejskiego tego urzędu.

Organa MO w Wągrowcu wysyłają patroli lotne na dworzec kolejowy celem przychwylenia nieodpowiednio zachowujących się młodzieży. Wobec chuliganów zastosowano sankcje karno-administracyjne.

Prezydium MRN w Miłosławiu zwróciło uwagę Zarządowi GS „Samopomoc Chłopska” na konieczność punktualnego otwierania sklepu. (567)

Kostrzyn nad Odrą objęty został zasięgiem stałej działalności „Artosu”.

Instytucje wyjaśniają

Kino w Kórniku pracuje na dobrym projektorze typu 16 ZP. Zły dźwięk powodowany jest nieodpowiednią akustyką sali.

Obwieszczenia

Zarząd Przymusowego Zrzeszenia Prywatnych Właścicieli Nieruchomości w Poznaniu zwołuje na środę, dnia 1 kwietnia 1953 r. o godz. 17 w sali Domu Rzemieślniczego przy ul. Niezłomnych 2, walne zebranie członków. W razie braku quorum wyznacza się drugi termin zebrania na godz. 17.15. K624

Pracownicy poszukiwani

Każdą ilość robotników do rozbiórki cytadeli przyjmie Zjednoczenie Budownictwa Wojskowego, Poznań, ul. Solna 12. 3972g

Księgowego do kosztów własnych przyjmie od 1.4.1953 r. Przedsiębiorstwo Państwowe w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń Poznań, ul. Świerczewskiego 3, dla K 606.

Głównego księgowego z odpowiednimi kwalifikacjami, zatrudni natychmiast Centrala Zaopatrzenia Rolnictwa Poznań, Katowicka 1. K611

Malarki do malowania na tkaninach przyjmujemy. Oferty Biuro Ogłoszeń, ul. Świerczewskiego 3, dla 4164g.

Agentów na stragany — kioski — na prowizję najchętniej z własnymi straganami — wózkami przyjmie Powszechna Spółdzielnia Spożywców Oddział Obrotu Artykułami Spożywczymi Poznań, ul. Matejki 50. K619

Blacharzy ze znajomością spawania do pracy przy karoseriach samochodowych — lakierników, inżynierów — techników samochodowych, technika energetyka, technologa z branży motoryzacyjnej oraz planistów ze specjalnością planowania przemysłowego przyjmują Wojskowe Zakłady Motoryzacyjne w Poznaniu, ul. Wawrzyniaka 43. Warunki do omówienia między godz. 8—15. K621

Wolne posady

Gospośia do Gniezna potrzebna Adres wskazać Biuro Ogłoszeń Głosu Wlkp. nr 3859g.

Dzietka do ogrodu potrzebna blisko Poznania, Mieszkanie światło Oferty: Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3, dla 4019g.

Pomocnik fryzjerski potrzebny zaraz Posada stała, Poznań Gwardii Ludowej 27, 4136g

Marszantkę z kartą rzemieślniczą oraz rutynowaną krawcową poszukuje Oferty: Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3, dla K604.

Szuka posady

Kwalifikowana dziewczynka poszukuje pracy Adres wskazać Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3, nr 4101g.

Nauka

Trzymiesięczna korespondencyjna nowoczesna nauka księgowości Łódź i skrytka 163. K582

Tańców ludowych nowoczesnych wycieczka: Szczurkówna — Szczurek Poznań Marcinowski 2a. 2670g

Sprzedaż

Wózki, autka koszykowe i spacerowe pedale malarskie połącz — H Świecik, Poznań, Wrocław 13. K550

Kamienie — Wille — Parcele — Domki — Dzierżawy — również nieruchomości spadkowe poleca, poszukuje: Nowak Poznań Czerwona Armii 26. 2797g

Maszynę do szycia damską sprzedam Poznań Dzierżewskiego 68, m. 1. 4024g

Parcele — Wille — Kamienie — Kupno — Sprzedaż — Zalewiska solidnie „Union” Poznań Nowowiejskiego 9. 3616g

Złocienia sprzedawcy domów wille parceli przyjmują, zalewiska szybko fachowo Gruszczynski Poznań, Wawrzyniaka 22, telefon 13-26. 3759g

Suknie ślubne, welony wianki tania sprzedam, Poznań Mickiewicza 28, m. 6. 3869g

Motocykl z przyczepką Raleigh 600 m³, górnozaworowy, w dobrym stanie sprzedam, Poznań Dzierżewskiego 87, m. 7, od godz. 16—18. 4009g

Spacerówka marki „Konkon” sprzedam Poznań, Mylna 1, m. 14, III piętro. 4017g

Planino w dobrym stanie — sprzedam, Wiry ul. Komornicka 38, gmina Puszczykowo, 4021g

Kamienie z kilku sklepami (pl. Wolności) część 220 000 zł kamienie pełnokomfortowe (Słowackiego), część 65000 zł wille komfortowe (ul. Grunwaldzka) od 55 000 zł, parcele wille i ogrodnicze w każdej wielkości i cenie poleca: Krzesiński Poznań Chudoby 13, m. 4. 4022g

Moter spalinyowy „Jehne” 8 KM oraz motopompę na prąd świetlny sprzedam Poznań-Piatkowie nr 38. 4026g

Sitki rozkadane, dębowy, 12-osobowy, cena 750 zł, sprzedam, Adres wskazać Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3, nr 4031g

Trzy morgi przy tramwaju (Junikowo) 4 morgi (Naramowice), parcele 1200 m² oplojoną zadrzewioną oraz kilka wille kamienie sprzedam: Metelski Poznań, Czerwonej Armii 23. 4032g

Projektor dźwiękowy, 16 mm „Bauer Selektor”, filmy motocykl Sachs” setke sprzedam, Poznań, Chudoby 14, m. 10. 4035g

Motocykl „Ardie”, 200 cm³ sprzedam, Poznań, Garbary 11 warsztat. 4037g

Dywan 2½ x 3½, pierzyny sprzedam, Poznań-Debiec Jaworowa 17, m. 6. 3989g

Pianino sprzedam — Poznań Rycerska 4, od godz. 17—19. 4039g

Placiszko damskie i męskie, pelisy kostiumy, ubrania męskie i marnarki samodzielnymi oraz spodnie długie i bryczesy poleca firma „Konfektoria” Poznań Dąbrowskiego 1. 4074g

Pelise, spód piżmowce, pokrocie czarne marenko, jadanie burko sprzedam Oferty: Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3, dla 4034g.

OGŁOSZENIA DROBNE

Spacerówkę sprzedam — Poznań Rybaków 20, m. 12. 4288g

Część kamienicy przy Czerwonej Armii korzystnie sprzedam Pracel Poznań, Szymańskiego 8. 4047g

4 wywrotki (kolejki) 3/4 m³, 3 wózki (japanki) w bardzo dobrym stanie, sprzedam — Oferty: Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3, dla 4063g.

Maszynę szpularkę automatyczną sprzedam, Adres wskazać Głos Wlkp. nr 4263p.

Wille z wolnym mieszkaniem oraz parcele sprzedam, Pracel Poznań Szymańskiego 8. 4046g

Kupna

Apaszkę nylonową w każdej ilości kupuje, Adres wskazać Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3, dla 4025g.

Siatkę studzienną kupuje — Oferty: Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3, dla 4033g.

Kurtkę lub płaszcz, wielkość skórzany kupuje, — Oferty: Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3, dla 4702g.

Domek z ogrodem owocowym oraz kilka morze ziemi blisko Poznania lub w większym mieście kupuje Oferty: Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3, dla 4005g.

Handlowe

Kawa, Upalamy fachowo każdą ilość, Palarnia, Poznań Szewska 7. 2870g

Zamiana

Luksusowy pokój z telefonem wysoki parter, w śródmieściu zamieniam na samodzielny Warunki do omówienia Oferty Głos Wlkp. dla 3281g.

Dom 1-rodzinny z ogrodem 1240 m² przy tramwaju zamieniam na wille 1-rodzinny z dużym sadem, Oferty z podaniem warunków do Biura Ogłoszeń Świerczewskiego 3, dla 4016g.

Trzy pokoje z kuchnią, łazienką samodzielną przy Rynku Wileckim zamieniam na 2 pokoje z kuchnią, łazienką, samodzielną, Oferty: Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3, dla 4012g

Pokój (średni) samodzielny, w śródmieściu, zamieniam na większy z kuchnią lub bez, Warunki do omówienia Oferty: Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3, dla 4190g.

2 pokoje z kuchnią, ogródkiem, w Złotowie, zamieniam na pokój z kuchnią w Poznaniu, — Złogoszta: Poznań, Strzelecka 45 m. 4. 4029g

Szuka lokalu

Spokojny, solidny, poszukuje pokoju umeblowanego, Oferty Głos Wlkp. dla 3834g

Poszukuje w Poznaniu i powiatu z kuchnią do wyremontowania Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3, dla 3976g.

Mieszkania 2-pokojowego do wyremontowania poszukuje, Oferty: Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3, dla 4013g.

Studentka poszukuje pustego pokoju, Warunki do omówienia, Adres wskazać Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3, dla 4014g.

Poszukuje pustego pokoju — ewtl. z umeblowaniem kuchni — Warunki do omówienia, Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3, dla 4015g.

Fotograf szuka lokalu, front podwórko (wyższa suterna), ewtl. wyremontuje Oferty: Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3, dla 4038g.

Pracująca asystentka, delegowana do Poznania na 3—4 miesiące, poszukuje pokoju, Oferty: Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3, dla 4023g.

Lokalu ca 40 m² nadającego się na wytwórnię poszukuje, Oferty: Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3, dla 4191g.

Dzierżawy

15 morg z zabudowaniami bez inwentarza (pow. Nowy Tomów), spieszenie oddam — dzierżawę, — Nowak Poznań, Wspaniałego 16. 4070g

35-morgowe gospodarstwo — blisko Poznania, oddam — dzierżawę, Oferty: Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3, dla 4083g.

BIAŁE MYSZKI

każdą ilość kupi.

Laboratorium R. P. P., Poznań, ul. Rokossowskiego 137, tel. 64-85 K614

Zguby

Przybłąkała się szara wilczyca, Poznań Chemońskiego 5, m. 20. 4078g

Wynagrodzę za wskazanie miejsca, zabranego wilka — podpalanego wabi się „Rex”, Poznań Garbary 5, telefon 507-88. 4129g

Zgubiono kartę meldunkową nr 21348, wydaną przez Prezydium Gminnej Rady Narodowej w Otorowie na nazwisko Maria Mierzejewska. 4179g

Zgubiono kartę meldunkową oraz pokwitowanie ankiety na nazwisko Kazimierz Gabriela Musiał Września, ul. Koszyńskich 2. 4183g

Zgubiono legitymację studencką, wystawioną przez U. P. na nazwisko Barbara Janowska. 4187g

Zgubiono kartę meldunkową na nazwisko Marian Piliński Podzamcze. 4628p

Różne

Pilnowanie, mienie, obciążanie guzików, wykonujemy szybko, solidnie, Poznań, Łam-piego 9. 3815g

Kapelusze damskie dziecięce najnowsze fasony polecam, Poznań Rokossowskiego 32 II piętro. 3951g

„Avira” Poznań, Dąbrowskiego 1. Podnoszę oczka terminowo męskie, okretkuje, pisuje spódniczki, ceruje artystycznie przerabiam stare trykoty wstawiam nowe stopy i kołnierzyki do koszul. K603

†
Dnia 26 marca 1953 r. zmarł, w 75 roku życia, mój najukochańszy ojczulek, teść i szwagier, śp.
Antoni Wyderkowski
z Pleszewa
Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 29 bm., o godzinie 17.30 z kościoła św. Rocha w Krotoszynie. W głębokim smutku pogrążona córka z mężem i rodziną
Pleszew, Krotoszyn, Poznań. 4202g

Spółdzielnia Pracy Wrobów Metalowych i Modelarskich

w Poznaniu, ulica Grunwaldzka 81, tel. 78-21 wykonuje

modele odlewnicze i wszelkie prace związane z tłocznictwem metalowym

Przyjmuje w usługach prace tokarskie, wiertnicze, spawalnicze oraz ślusarskie. K602

RZEMIEŚLNICZA SPÓŁDZIELNIA PRACY INST. BLACH I OGRZEWNICZA w Poznaniu, ul. Armii Czerwonej 41, telefon 85-26 przyjmuje

prace blacharskie, dekarskie, sanitarne oraz instalacyjne i centralnego ogrzewania.

Prace te wykonuje z powierzonych materiałów oraz własnych. K600

Wacława Falkiewicz
W drugą bolesną rocznicę śmierci mojego najdroższego męża i ukochanego ojca, śp.
odprawione zostanie nabożeństwo żałobne w poniedziałek, 30 marca 1953, o godz. 8, w kościele Ks. Ks. Zmartwychwstańców przy ul. Dąbrowskiej o czym zawiadamia stróżkana
4027g
Żona z dziećmi.

Dnia 25 marca 1953 r. zmarł nieodżałowanej pamięci
Franciszek Mocek
W Zmarłym tracimy oddanego pracownika i serdecznego koleżę.
Pogrzeb odbędzie się dzisiaj, w sobotę, 28 bm., o godz. 11, z kaplicy cmentarza na Junikowie.
RADA NADZORCZA, ZARZĄD, KOLEZANKI I KOLEDZY
SPÓŁDZIELNIA INVALIDÓW „ZJEDNOCZENIE” W POZNANU K628

Przedpołudniowe ćwierćfinały mistrzostw bez niespodzianek Faworycy pewnie zwyciężają

W walkach ćwierćfinałowych w wadze muszej Justka (Gwardia Gdańsk) pokonał na punkty Kątnego (OWKS Bydż.), który dopiero pod koniec walki stracił respekt dla nazwiska gwardzisty, wygrywając ostatnią rundę. Justka stracił szybkość. Nie widzieliśmy pracy nóg, ani bogatszego repertuaru ciosów. Druga walka tej kategorii zakończyła się zwycięstwem Luedkego (Bud. Pz.) nad Wasilewskim (OWKS Wrocław). Poznaniak atakuje lewym sierpem, często celnie trafia zbierając punkty. W trzeciej rundzie Wasilewski jest zamroczony, prze grywając ostatecznie wysoko na punkty.

Także w wadze koguciej odbyły się dwa spotkania. Guzy (Ogn. Stalinogród) po brzydkiej walce zwyciężył Kanke (OWKS Bydż.). Walczący z odwrotnej pozycji Słazak nie umiał jakoś u-

kować swej lewej. W drugiej parze Rozpierski (Gw. Koszalin) musiał się tego nauczyć, a na zwycięstwo z twardym i ambitnym Kowalskim (Gwardia Rzeszów). Zwycięzcy obu tych walk spotkają się w półfinale.

W wadze piórkowej Soczewiński (CWKS W-wa) dopiero w trzeciej rundzie zdobył wyraźną, zdecydowaną przewagę. W dwu pierwszych jego przeciwnik — Szaliński (Włókniarz Łódź) kilka razy ułokował szerokie sierpy na szczękę, co jednak na warszawiaku nie zrobiło wrażenia. W półfinale Soczewiński spotka się ze swym kolegą klubowym Krużą (CWKS). W lekkiej Nowak (Kol. Warszawa) zwyciężył Milewski (Kol. Gdańsk).

Spotkanie w wadze lekkopółśredniej zakończyło się zwycięstwem Sadowskiego (Kol. Gd.) Trąbka (Bud. Poznań) wyszedł na ring jakby

oniemielony. Gdy jednak raz i drugi celnie skontrował, udało mu się ostudzić zapalę gdańszczanina, który zwołnili tempo i osłabił żywiołowe natarcie. Niestety w trzeciej rundzie poznaniakowi zabrakło sił. W tej samej kategorii spotkał się Kapturski (OWKS Wr.) z Owczarczykiem (Kol. Op.). W drugiej rundzie wrocławianin doznał kontuzji łuku brwiowego. Sędzia Kowalski odsyła go do rogu, dyskwalifikując opolana. Od tego werdyktu ekipa opolska wniosła odwołanie, które zostało uwzględnione, ogłaszając t. k. o. W półfinale Owczarczyk spotka się z Sadowskim.

Następna walka zakończyła się bezapelacyjnym zwycięstwem Pińskiego (Gw. W-wa) nad Szulcem (Gw. Kosz.). Była to najpiękniejsza walka półśrednich w tegorocznych mistrzostwach. Obaj pięściarze chętnie walczą w zacięciu i pódystansie, biją szybko, silnie. Lepszym był warszawiak, przez którego szczelne krycie trudno się było Szulcowi przedrzeć; atakując na dziesiątę się na skuteczne, bite z pódystansu kontry. Niewątpliwie Piński jest najlepszym technikiem swojej kategorii.

W lekkopółśredniej Leiss (OWKS Bydgoszcz) bez trudu uporał się z ambitnym Łosiakiem (Wł. Z. G.), wygrywając wysoko na punkty; w średniej rozstawiony Wojciechowski (Unia Stalinogród) nie pokazał zbyt wielkich umiejętności w walce z Kraskim (Gw. Opole). Gwardzista atakował żywiołowo, nacierał, stale obrywając kontry, które jednak jak na niedawnego reprezentanta Polski powinny być celniejsze i bardziej skuteczne.

W półciężkiej obydwie walki zakończył się przez nokaut. Łysiak (Gw. Kosz.) znokautował Litwinę (OWKS Lub.) a Biel Kaz. (Gw. Kr.). Mrówkę (Bud. Pozn.) pierwsza runda tej walki była wyrównana. Zdawało się, że wynik jest otwartą sprawą, lecz nasze nadzieje na poznńskiego półfinalistę tej kategorii rozwały dyszle Bieła. Trafiony kilkakrotnie

Mrówka idzie dwa razy na deski. Podnosi się, dostaje znów cios — tym razem jest „aut”. Biel spotka się w półfinale z Łysiakiem.

W ostatniej walce przedpołudniowej Węgrzyniak (Gw. Gd.) narzucił Pietroniowi (Stal Stalinogród) styl walki. Dochodził do pódystansu, bił krótko, oddając Słazakowi tylko jedną rundę. W ostatniej gwardzista górował bezapelacyjnie, pewnie wygrywając walkę.



Gościński

Budowlani czy Stal? Piłkarskie derby Poznania

Jednym z najciekawszych spotkań piłkarskich najbliższej niedzieli w Poznaniu będzie mecz o mistrzostwo Ligi Międzywojewódzkiej między dwoma miejscowymi rywalami Stalą i Budowlanymi.

Budowlani uchodzą za faworyta spotkania, legitymując się zwycięstwami nad Gwardią z Kalisza i Zielonogorską Stalą. Niewątpliwie stalowcy dołożą wszelkich starań, by przerwać swoją złą passę.

Ciekawy ten mecz rozegrany zostanie o godz. 15 na boisku przy ul. Rolnej.

Jedenastka Gwardii będzie miała za przeciwnika Kolejarza ze Szczecina. Trzeci reprezentant Poznania — Ogniwo będzie gościem gorzowskiego Kolejarza. (X)

W III Rzucie 6 Krajowej Loterii Pieniężnej padły wygrane

60.000.— zł na nr 25 101
10.000.— zł na nr 90 687
5.000.— zł na nr 1 026

w naszej zawsze
SZCZĘŚLIWEJ KOLEKTURZE NR 257

M. H. D. w POZNANIU

Losy do IV Rztu 6 K. L. P. w sprzedaży.

Kolektura nr 257 M. H. D. prosi gracza, posiadającego nr losu 48 807, o przybycie, celem odbioru wygranej w wysokości 5000.— zł.

K610

Teatry

OPERA — godz. 19

„Madame Butterfly”

POLSKI — g. 19

„Kandydat”

NOWY — g. 19

„36 srebrników”

KOMEDIA MUZYCZNA — godz. 19.30

„Magazyn mód”

MŁODEGO WIDZA — g. 16.30

„Wawrzyńcowy sąd”

PANSTW. TEATR W Gnieźnie: „Pygmalion”

Wrocław: „Faryzeusze i grzesznik”

Kina

APOLLO — g. 14 —

„Wiosna” (radz.), g. 16, 18.15 i 20.30

„Cud w Mediolanie” (włoski), niedz. por. godz. 11

„Wiosna”

BALTYK — godz. 14.30

„Strój galowy” (węgierski, od lat 14), g. 16.30

„Samotny żagiel” (seans zamknięty), 18.30 i 20.30

„Jednodniowi milionerzy” (franc., od 1.

Feliks Sztam o Mocku

Mocek (Gwardia — Poznań) zwrócił uwagę działaczy i trenerów po walce z Tyczyńskim.

Co mówi nam o poznaniaku Feliks Sztam: „Już raz poznanski gwardzista przebywał na obozie szkoleniowym. — Jednak przed ukończeniem zaprawy przerwał swoją edukację bokserską. Po raz drugi podejmuje się wyszlifować braki tego młodego i zdolnego pięściarza.

Dostrzegam u Mocka tę dodatkową cechę, że bije on silnie od pierwszej do ostatniej rundy. — (Uwidocznilo to się w walce z Tyczyńskim). Poza tym jest on młody i może się stać za dwa

lub trzy lata nawet kandydatem na wyjazd olimpijski. Najbliższe perspektywy to oboz szkoleniowy i możliwość startu w mistrzostwach Europy”.

Mając takie horoskopy na udział w najpoważniejszych zawodach, sądzimy, że nasz poznanski zawodnik przyłoży wszelkich starań, by godnie reprezentować barwy naszej Ojczyzny, wkładając maksimum wysiłku w zdobycie pełnych umiejętności bokserskich.



Kudłacik

Najlepsze zespoły powiatowe PZU i ajenci

W oparciu o ocenę wyników współzawodnictwa między agentami ubezpieczeniowymi, Dyrekcja Wojewódzka Państwowego Zakładu Ubezpieczeń w Poznaniu przyznała dyplomy uznania następującym zespołom powiatowym: Szamotuły, Gniezno, Krotoszyn, Kościan i Ostrów.

Dyplomy indywidualne otrzymali: Paweł Borowiec (Szamotuły), Michał Maczkow (Gniezno), Feliks Ketzner (Krotoszyn), Jan Domała (Kościan) i Jan Komosiński (Ostrów). (wt)

28 KRONIKA MARZEC



SOBOTA

Anieli, Jana

Słońce w: 5.38

zach.: 18.19

Księżyc w: 16.25

zach.: 4.44

Rano dość pogodnie. W ciągu dnia począwszy od północnego zachodu, wzrost zachmurzenia z możliwością niewielkich opadów w godzinach późniejszych. Nad ranem przymrozki. Dniem temperatura maksymalna od +7 st. C na północy do +11 st. C. na południu kraju. Wiatry umiarkowane lub dość silne i miejscami porywiste z kierunków zachodnich.

REDAKCJA: Poznań ul. Grunwaldzka nr 19, II ptr. tel. nr 62-70, 64-75.

DRUKARNIA: — Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka, Poznań.

K-4-11026

MIROSLAW ŻUKAWSKI RZĘKA Czerwona

Podniósł głowę i rozejrzał się. Trawy słoniowe za rzeką wypalono do czysta, by Vietminh nie mógł zbliżyć się pod ich osłoną, ale dzungla wydawała się dziwnie bliska.

Van Hoven zatoczył ramieniem koło.

— Już niczego więcej jak to nie zobaczysz. Byłem, powiadam ci, wszędzie. W Afryce i we Włoszech, we Francji i w Niemczech, całą wojnę odbyłem. Ale muszę ci powiedzieć, że takiego piętra jak w tym zgniem kraju jeszcze nie miałem. I to od pierwszej chwili, od samego lądowania. Ani jednego z mych starych kumpli nie ma już w kompanii. Zostali na tej przeklętej drodze kolonialnej, którą otwierałem tyle razy, że ani nie potrafię policzyć. Wiedziałem od razu, że gdzieś na niej położę kości.

Spochmurniał i wziął się z rozmachem do odwalania ziemi. Po chwili powiedział ponuro:

— Mój rachunek jest jasny. Prędzej czy później musiałbym zapłacić za tę dziewczkę z Amsterdamu. Ale za co ty tu zdechnieś, bohaterze?

„Whisky” machał rydłem z szewską pasją. Nabierał na łopate ziemię odwaloną przez Van Hovena i odrzucał w stronę rzeki.

— Wyglądasz już, jakbyś sobie grób kopał — zadrwił brodac.

„Whisky” splunął resztką śliny.

— Mnie — powiedział — śmierć nie straszna. Dwadzieścia razy najmniej zdawało mi się, że już po mnie. Przyzywałem się. Obca ziemia też mi będzie lekka, nie bój się. Oswoiłem się z myślą, że cudza a nie swoja mnie przywali. Ale do czego nie mogę przyznać, to do myśli, że mogę leżeć między takimi dwoma bydlakami jak ty i Hirsch.

Van Hoven wybuchnął serdecznym śmiechem.

— Hirsch jest daleko w dzungli — powiedział — ale sąsiedztwo ze mną cię nie minie, ty rybi cycu.

Legionista pracujący opodal zbliżył się z oskardem w rękę.

— Deladerriere — zawołał Van Hoven — powiedz temu paniczowi z morskiej planki, dlaczego nastawiasz tu swój śliczny pysk!

Deladerriere machnął w podnieceniu ręką.

— Daj pokój. Lepiej popatrz...

— Van Hoven przerwał mu hałaśliwie.

— Nasz przyjaciel Deladerriere poszedł do Legii na ochotnika. Zgłosił się dobrowolnie do Indochin. Też bohater jak ty. Był mistrzem Francji w biegu przez płotki, gazety o nim pisały, mogłeś oglądać jego fotografie w tygodnikach. Prawda, Deladerriere? Co za stawa! Tylko dał się ziać na tym, jak w szatni obrabiał kieszenie ubrań kolegów. Skandal na cały świat! Kariera zlamana! Teraz oczyszcza się chłopaczek na „brudnej wojnie”. Ha, ha!

„Whisky” przypatrzył się legionście. Był do połowy nagi, zły i potem i zabrudzony ziemią jak inni, ale cała jego sylwetka wyrażała skończony wdzięk. Nosił małe wąsiki, dodające szczyty męskości jego dziewczęcej twarzy.

Deladerriere wyczekał, aż Van Hoven skończy rechotać. Patrzył na niego ironicznie, mrużąc wielkie oczy cherubina.

— Skończyłeś się wygłupiać? To popatrz na rzekę.

Van Hoven i „Whisky” odwrócili głowy w kierunku rzeki. Na oleistej powierzchni Giangu leżało poranne słońce. Blask bijący od wody osłepiał, ale i tak było widać wyraźnie, że rzeka niesie ciało ludzkie obrócone twarzą ku niebu.

— Żółty — powiedział Van Hoven — poznać po włosach. Musiał wpaść do wody i utopił się.

Trup płynął wolno, patrząc szeroko otwartymi oczyma w słońce. Legionście zostawiali robotę i podchodzili do brzegu popatrzyć.

Van Hoven wzruszył ramionami.

— Jest na co patrzeć! Jakśmy pacyfikowali Kambodżę, trupy płynęły bez przerwy. Nasze kanonierki na Mekongu strzelały do każdego sampangu, jaki pojawił się na rzece. Ciała płynęły dniami i nocami, nikt już na to nie zwracał uwagi. A tu cała kompania leci patrzeć na jednego topielca.

— Drugi, drugi! — poczęli wołać legionści.

Drugie ciało płynęło z głową zanurzoną w wodzie. Bose stopy topielca wystawały nad jej powierzchnię.

— Cóż za diabeł! — powiedział Van Hoven. Odrożył kilof i podszedł nad sam brzeg. Głęboko nadbiegł rycząc.

— Co się tam dzieje? Powariowaliście?

(Ciąg dalszy nastąpi)

(53)

CO * GDZIE * KIEDY

14), niedz. por. g. 10

KLUB TPP-R (Fr. Rajczaka 37) — g. 19

„Młodzieżowe rekordy sportowe” — odczyt i film

Radio

Program II

fala Poznania 249 m

Wiadomości: 5.05, 6.30, 7.55, 12.04, 18.45 (P), 21, 23.50

Muzyka: 5.10, 5.15, 6.15, 6.50, 7.20, 8 — poranna, 12.15 — na swoją nutę, 13 — koncert rozrywkowy, 13.40 — „Pieśni bez słów” — Mendelssohna, 14.30 — duet fortepianowy, 14.50 (P) — madrygały kompozytorów polskich, 17.15 (P) — piosenki polskie i radzieckie, 17.45 (P) — rozrywkowa, 18.15 (P) — za dobrą pracę ładna muzyka, 21.32 — taneczna, 22.20 — koncert w

WARTA g. 11, 12 i 20

filmy dokumentalne, g. 14, 16 i 18 „Express Moskwa — Ocean Spokojny” (radz.)

niedz. por. g. 12 — „Chiński cyrk”

PIAST — g. 17 i 19 — „Podrutek”

METALOWIEC — g. 17 i 19.30 — „Chrzest bojowy”

KINO W PUSZCZY: KOWIE — g. 19 — „Ekspress Moskwa — Ocean Spokojny”

10 rocznica śmierci Sergiusza Rachmaninowa, 22.50 taneczna 23.10 — na dobra noc

Audycje inne:

11.45 — głos mają ko biety, 12.45 — dla wsi, 14.10 — szkolna, 15.10 — literacka, 15.30 — dla dzieci pt. „Gdakacz i gdakula”

16 — Wszelchnia Radiowa, 16.20 — słowno-muzyczna pt. „W kórnickim dylizansie”, 18 (P) — dla wsi pt. „W naszej gromadzie”, 18.35 (P) mikrofon śladem listu, 18.55 (P) — „Rośniemy w szczęściu i radości dla ludowej Ojczyzny”, 19 — „Z biegiem Wisły i Odry”, 19.30 — muzyka i aktualności, 20 przy sobocie po robocie, 22 — Wszelchnia Radiowa

Sport:

17.35 (P) — sportowa „Jak pracują LZS-y”

21.25 — wiadomości sportowe, 21.50 (P) sprawozdanie z mistrzostw bokserskich Polski